

Żołnierze WOT szukają syna miliardera, który utonął

21 sierpnia 2019

Żołnierze WOT doczekali się wreszcie przetarcia bojowego. Ale chyba nie takiego jak sobie wymarzyli. Zamiast biegania po lesie z karabinami i strzelania do wrogów ojczyzny, przyszło im przeczesywać zarośla nad mazurskim jeziorem Kisajno w poszukiwaniu zwłok Piotra Woźniaka-Staraka, syna potentata farmaceutycznego Jerzego Staraka.



Piotr Woźniak-Starak to producent filmowy, który ma na koncie m.in. dwa kasowe przeboje „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” oraz „Bogowie”. Jego ojcem jest Jerzy Starak, miliarder, właściciel koncernu Polpharma i jeden z największych w kraju inwestor w dziedzinie biotechnologii. Jego majątek jest szacowany na astronomiczne 5,9 mld złotych. Jest stałym bywalcem Top10 rankingu najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost”.

Syn Jerzego Staraka, zapalony miłośnik sportów wodnych i bywalec wielu bankietów, zaginął dwa dni temu podczas nocnego rajdu motorówką przez jezioro Kisajno. Towarzyszyła mu 27-letnia kobieta, wykonująca na co dzień zawód kelnerki. Ona zdołała się uratować, Woźniak-Starak zakończył życie w wodnych czeluściach.

Początkowo topielca poszukiwała policja oraz załoga Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jak w każdym z kilkunastu przypadków utonięć, bo tyle zdarza się rocznie w polskiej krainie tysiąca jezior. W przypadku szlachetnie urodzonego postanowiono jednak sięgnąć po nadzwyczajnie środki. Na miejsce zostały wezwane Wojska Obrony Terytorialnej w liczbie 80 żołnierzy. Uzbrojeni w sonary i zrobotyzowany

sprzęt poszukiwali ciała imprezowicza. Bezskutecznie.

„Wróciliście do polskich miast, do polskich rodzin, aby ich strzec, żeby być zawsze blisko, zawsze gotowi, zawsze zdolni do odparcia wroga” – mówił do żołnierzy WOT podczas defilady w Mielcu ówczesny minister obrony narodowej i pomysłodawca tych sił zbrojnych, Antoni Macierewicz.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu